



STOWARZYSZENIE RZEŹNIKÓW I WĘDLINIARZY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

00-246 Warszawa, ul. Miodowa 14

Stanowisko Stowarzyszenia Rzeźników I Wędliniarzy RP

w sprawie emisji programu Superwizjer TVN

dotyczącego uboju chorego bydła i handlu mięsem

W związku z emisją programu Superwizjer TVN w dniu 26 stycznia 2019 r. Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy RP, w imieniu branży mięsnej, wyraża kategorię protest przeciw takim, - jak przedstawione w materiale - przestępczym praktykom uboju zwierząt, które powinny spotkać się ze ściganiem przez uprawnione organy państwa i z całą surowością karane.

Jako środowisko branży mięsnej potępiamy takie zachowania, które są nie tylko zagrożeniem dla życia i zdrowia konsumentów, ale także pogwałcają zasady etyczne i naruszają obowiązujące prawo (dobrostan zwierząt) w zakresie postępowania ze zwierzętami w trakcie transportu, przygotowania i wykonania czynności ubojowych oraz poprawności nadzoru weterynaryjnego.

Domagamy się natychmiastowego skierowania sprawy do prokuratury oraz czasowego (do zakończenia postępowania przez sąd) zawieszenia prawa wykonywania zawodu przez lekarzy weterynarii, którzy nadzorowali przedmiotową ubojnię.

Jednocześnie z całą mocą chcemy podkreślić, że reportaż przedstawia proceder, który nie mieści się w zasadach, jakimi kieruje się polska branża mięsna przy podejmowaniu czynności związanych z ubojem zwierząt. Ten przykład nie powinien być wykorzystywany do podważenia wysokiej pozycji, jaką Polska zajmuje na rynku europejskim i światowym w eksporcie wołowiny, której jakość jest doceniana przez konsumentów.

Z ubolewaniem odnotowaliśmy, że program stał się przyczynkiem do deprecjonowania polskiego przemysłu mięsnego w zagranicznej prasie. Tymczasem ujawniony przez dziennikarzy przypadek patologicznego uboju, który stanowczo piętnujemy, należy traktować incydentalnie i jako ten, który na jakość mięsa produkowanego w Polsce nie wywiera wpływu. To margines, który należy skutecznie wyeliminować.

Zdecydowane podjęcie niezbędnych działań w zakresie procedur, które uniemożliwiłyby takie, jak przedstawiony w reportażu przypadek, jest konieczne dla utrzymania wysokiej oceny na jaką niewątpliwie polski przemysł mięsny zasługuje i jaką cieszy się na rynku polskim i na rynkach zagranicznych.

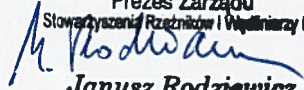
Wyrażamy kategorię protest wobec każdego przypadku nieprawidłowości i domagamy się podjęcia stanowczych działań mających na celu wyeliminowanie „rozluźnienia” w procedurach ubojowych oraz nadzorze weterynaryjnym. Działania te muszą być podejmowane przez właściwe służby bez zbędnej zwłoki.

Program Superwizjera dowodzi, że działania policji oraz nadzoru transportu wewnętrznego są, niestety, zbyt opieszale. Dalsze działania, które zmierzają do ukarania sprawców - jak pokazuje m.in. sprawa z Białej Rawskiej

- to ciągnące się przez szereg lat procesy sądowe i duża pobłażliwość sądów orzekających niskie kary dla sprawców tego rodzaju przestępstw. Takie kary nie odstraszą i nie są adekwatne do skutków, jakie nie tylko wobec Skarbu Państwa, ale również poszczególnych obywateli wywołują powyższe przestępstwa. W naszej opinii tylko surowość karania i właściwie pełniony nadzór powinny zniechęcić do osiągnięcia łatwego i nieetycznego zysku.

Poza bezpośrednimi działaniami Prokuratury i Inspekcji Weterynaryjnej w przedmiotowej sprawie niezbędne jest podjęcie dyskusji w gronie decydentów i specjalistów nad wpływem decentralizacji ubojów oraz prowadzenia nadzoru weterynaryjnego w zakładach przemysłu mięsnego przez prywatne spółki lekarzy weterynarii na zlecenie Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej na poprawność wykonywania obowiązujących procedur w przedmiotowym zakresie. Zbyt liberalne wymagania, szczególnie w stosunku do tzw. lokalnych ubojni, wielokrotnie podnoszone sprawy niedoinwestowania w zakresie kadrowym (ilości zatrudnionych i wysokości zarobków) oraz wyposażenia technicznego PIW, częste zmiany w obowiązujących przepisach z zakresu obrotu towarowego mięsem na rynku lokalnym są istotnymi czynnikami decydującymi o częściowym zaniechaniu stosowania się do obowiązujących procedur.

Przeprowadzenie takiej dyskusji i podjęcie realizacji wypracowanych wniosków jest w naszej opinii niezbędne dla utrzymania pozytywnej opinii o działalności całej branży w Polsce.

Prezes Zarządu
Stowarzyszenia Rzeźników i Węzliniarzy RP

Janusz Rodziewicz